

**Dzisiejszy dzień miał być rozstrzygający, jeśli chodzi o transfer Gianlucii Manciniego do Romy. Po wczorajszych doniesieniach m.in. *Sky Sport* temat podjęły rano rzymskie dzienniki.**

"*Nadchodzi Mancini*" napisał dziennik *Il Romanista*. Podobnie podawało *Il Tempo*, z zaznaczeniem, że operacja może się zamknąć na dwuletnim wypożyczeniu z przymusem wykupu za 26 mln euro i płatnością rozłożoną na pięć lat. Z dodaniem jednak, że nazwiskiem zaznaczonym na czerwono w notesie Petrachiego jest nadal Nkoulou z Torino.

Po południu Filippo Biafora z *Il Tempo* podał, że operacja ze sprowadzeniem Manciniego została zatrzymana. Negocjatorzy ze strony klubów osiągnęli porozumienie, ale za wskazaniem dyrektora sportowego operacja została wstrzymana. Petachi nie jest w pełni przekonany co do młodego defensora i na prowadzeniu znajduje się ciągle Nkoulou, za którego złożono pierwszą ofertę (10 mln euro plus karta Perottiego), a także Aldelweireld, o którym w piątek ma rozmawiać w Londynie Franco Baldini.

Sytuacja jest zatem rozwojowa. Giallorossi poszukują obrońcy po tym jak z klubem pożegnał się Manolas, a niebawem będą potrzebować ich dwóch, gdyż jedną nogą w Porto jest Marcano. Jak donosi *O Jogo*, gracz zgodził się na obniżenie zarobków, by wrócić do byłego klubu. Roma ma otrzymać około 5 mln euro. Na treningach Fonseca musi sobie radzić z Juanem Jesusem, Fazio i Capradossim.

Autor: abruzzo